

Perspektywa zdolności a sprawiedliwość społeczna

Martha C. Nussbaum, *Creating Capabilities: Human Development Approach*, Belknap Press of Harvard University Press, 2011, s. 256

Creating Capabilities: Human Development Approach to trzecia, po *Women and Human Development* i *Frontiers of Justice*, książka, w której Martha C. Nussbaum rozwija swoją wersję teorii „perspektywy zdolności”, która w świecie społecznych nierówności i niesprawiedliwości ma stanowić teoretyczną kontrpropozycję dla ujęć istniejących w ekonomii rozwoju. *Creating Capabilities* istotnie różni się jednak od dwóch poprzednich książek. Jest skierowana do szerokiego grona odbiorców i napisana w sposób przystępny dla laika, dzięki czemu może pełnić rolę wprowadzenia lub przewodnika po tej tematyce.

Perspektywa zdolności (*capabilities approach*), zapoczątkowana przez ekonomistę z indyjskiego Bengalu Amartya Sena i kontynuowana przez Marthę Nussbaum, stanowi model myślenia o jakości życia, społecznym rozwoju oraz postępie cywilizacyjnym. Przeciwwstawia się ona dominującemu paradygmatowi, który oparty jest na kryterium wzrostu produktu krajowego brutto *per capita* jako probierzu dobrobytu. Nussbaum i inni zwolennicy perspektywy zdolności zadają pytanie, na ile wzrost PKB faktycznie wpływa na życie poszczególnych ludzi, ich rodzin i społeczności. Informacja o przyroście dochodu krajowego nie mówi nam nic o sposobach dystrybucji środków, nie pozwala na uchwycenie przeobrażeń, jakie dokonują się dzięki nim w życiu konkretnych ludzi. Jak PKB przekłada się na sytuację najuboższych, najmniej uprzywilejowanych obywateli? Jak zwiększa dostęp do edukacji? Jak wpływa na poprawę jakości służby zdrowia? Wszystkie te pytania pozostają bez odpowiedzi.

Perspektywa zdolności powtarza i dowartościowuje słowa Cecylii Jupe, postaci z powieści Charlesa Dickensa *Ciężkie czasy*, która na pytanie nauczyciela, czy naród jest w stanie kwitnącym, odpowiada: „nie wiem ani tego, czy naród jest w stanie kwitnącym, ani tego, czy ja bogata, dopóki nie wiem, kto posiada pieniądze i jaka ich część jest moja”.

Perspektywa zdolności opiera się na normatywnym założeniu, że każda jednostka ludzka ma prawo do wolności, wolność ta jest zaś rozumiana w kategoriach zdolności, czyli możliwości, by decydować o swoim losie według własnej oceny. Następujący przykład podawany przez autorkę ilustruje, czym są zdolności: wyobraźmy sobie dwie osoby, obie są głodne, jednakże jedna z nich odmawia sobie pokarmu, ponieważ prowadzi post religijny, druga natomiast głoduje z powodu braku dostępu do żywności. Zdolność zależy od warunków pozwalających na decydowanie o sobie, podejmowanie wyborów dotyczących własnego życia. Możliwość poszczenia płynie z zagwarantowanej wolności, w szczególności ze swobód religijnych; głodowanie, przeciwnie, jest radykalnym zawężeniem zdolności samostanowienia. Perspektywa zdolności wychodzi od myślenia w kategoriach jednostki i stawia rudymentarne pytania: Czy działa ona w dany sposób dlatego, że musi,

czy dlatego, że może? Jakie ma przed sobą życiowe szanse? Jakie możliwości działania? Jakie perspektywy? Tym samym teoria ta pozwala na przeorganizowanie poszczególnych aspektów myślenia o postępie i sprawiedliwości tak, że w samym centrum staje nie stan zasobów, ale człowiek, któremu przysługuje godność i prawo do własnych wyborów.

Dobrze obrazuje owe podejście I rozdział książki, którego bohaterką jest Hinduska imieniem Vasanti. Kobieta jest podopieczną indyjskiej organizacji pozarządowej SEWA, świadczącej pomoc kobietom, które – jak ona – doświadczyły przemocy domowej oraz ubóstwa. Vasanti skorzystała z mikropożyczki, co umożliwiło jej finansową samodzielność. Zyskała jednak o wiele więcej: za pośrednictwem NGO poznała inne, podobne sobie kobiety i zaczęła działać na rzecz walki z przemocą domową poprzez pracę z jej ofiarami. Nie można uchwycić zmian, jakie dokonały się w życiu kobiety z perspektywy pomiaru PKB. To, co istotne, a co Nussbaum odkrywa przed czytelnikiem, opowiadając historię Vasanti, to kwestia autonomii, poczucia godności i pełnowartościowości płynących z prawa do podejmowania własnych decyzji, możliwości posiadania i wyboru przyjaciół, dysponowania czasem wolnym, uczestniczenia w życiu politycznym, przynależności do danej społeczności i wpływu na jej kształt.

Nussbaum proponuje teraz odwrócić dotychczasowy sposób myślenia: zamiast liczyć na to, że wzrost dochodów pozwala państwu polepszyć los najuboższych obywateli, trzeba wyjść od poszukiwania wskaźników bezpośrednio ujmujących poprawę lub pogorszenie warunków życia. Temu służyć ma rozdział II, który stanowi próbę doprecyzowania pojęć, na których opiera się perspektywa zdolności.

Perspektywa zdolności jest więc sposobem porównywania i oceny jakości życia oraz teorią dotyczącą sprawiedliwości społecznej (s. 18). Metodą diagnostyczną i narzędziem obiecującym rzeczywistą społeczną zmianę zarazem. Perspektywa zdolności wychodzi z kantowskiego założenia, że człowiek winien być traktowany zawsze zarazem jako cel, nigdy tylko jako sam środek i bada nie tyle kondycję, w jakiej znajdują się ludzie, ile raczej możliwości życiowe, które się przed nimi rysują. To, czy z nich skorzystają czy też je odrzucą zależy od ich autonomicznych decyzji. Rolą perspektywy zdolności nie jest protekcyjnalne orzekanie, w jaki sposób ludzie winni żyć i czego pragnąć, ale badanie, na ile mają oni możliwość wybierania spośród maksymalnie szerokiego wachlarza życiowych opcji. Celem nie jest ustalenie, co składa się na dobre życie ani czym jest słuszny wybór, ale rozpatrzenie, czy w ogóle mamy jakikolwiek wybór.

Przy okazji warto zwrócić uwagę, że polskie tłumaczenie *capabilities* jako zdolności nie jest być może najtrafniejsze: sugeruje, że chodzi tu o jakąś właściwą jednostce umiejętność czy talent. Zdolności to zbiór możliwości, szans i życiowych dróg, które otwierają się w sposób w dużej mierze od nas niezależny, z których można wybierać i wedle których można działać. Amartya Sen nazywa je wolnościami podstawowymi. Nussbaum proponuje podział zdolności na podstawowe, wewnętrzne i łączne. Zdolności podstawowe są to wrodzone predyspozycje, które dopiero czekają na to, by w pełni się rozwinąć. Zdolności wewnętrzne to rozwinięte umiejętności i cechy nabyte w środowisku rodzinnym, poprzez wychowanie i system edukacyjny, za sprawą otoczenia społecznego, politycznego i ekonomicznego. Wreszcie zdolności łączne to zbiór szans, jakie ma jednostka w danym politycznym, społecznym i ekonomicznym kontekście. Podział ten nie jest co prawda ostry, jak przyznaje sama Nussbaum, ale pozwala opisać zniuansowane sytuacje. Ktoś, komu nie wpojono, że wolność słowa jest wartością, nie umie z niej korzystać, nie ma więc zdolności wewnętrznej.

Ktoś inny może mieć silnie zinternalizowane przekonanie, że wolność słowa jest wartością, ale w danych okolicznościach politycznych prawo do wolności wypowiedzi zostaje mu odebrane; wówczas posiada zdolność wewnętrzną, ale nie może się ona przekształcić w zdolność łączną.

Nie każda zdolność jest równie istotna, nie o każdą warto zabiegać. W przeciwieństwie do Sena, Nussbaum pokazuje, że niektóre są nieistotne albo wręcz szkodliwe. Zadaniem perspektywy zdolności jest określenie tych z nich, których usunięcie sprawiłoby, że życie ludzkie straciłoby godność. W tym celu Nussbaum tworzy listę dziesięciu głównych zdolności (s. 33-34), wśród których wymienia się między innymi prawo do życia, zdrowia i nietykalności cielesnej, prawo do czasu wolnego, afiliacja, życie w społeczności. Znajduje się na tej liście także rozum praktyczny, dający możliwość wybierania pomiędzy różnymi możliwościami życiowymi, a więc kierowania własnym życiem. Tym sposobem otrzymujemy listę określającą konieczne minimum społecznej sprawiedliwości. Można jednak przedstawić wątpliwość, czy aby utworzenie spisu najważniejszych zdolności nie jest, wbrew zamierzeniom autorki, próbą podyktowania pewnego sposobu rozumienia pojęcia dobrego życia, a sama koncepcja nie narzuca zachodniego sposobu myślenia (zwróćmy uwagę choćby na priorytetowe potraktowanie kwestii edukacji oraz praw kobiet).

W rozdziale IV autorka stara się odpiierać ewentualne zarzuty o protekcyjnalizm i etnocentryzm. Listy zaproponowanej przez Nussbaum nie należy traktować dogmatycznie, jej zadaniem jest raczej wskazanie prostego sposobu diagnozowania poziomu życia w danym kraju – by zdeklasować występujący dotąd w tej roli PKB, perspektywa zdolności musi dostarczać przejrzystych i mierzalnych kryteriów oceny jakości życia. Kwestii praktycznego zastosowania perspektywy zdolności poświęcony jest rozdział III omawianej publikacji.

Rozdział IV przynosi, wśród innych problemów, rozważania dotyczące pozaludzkich zwierząt. Autorka pragnie pokazać, że proponowana perspektywa teoretyczna odnosi się także do nich, ale nie dowodzi tego dostatecznie przekonująco. Także zwierzę ma godność, jednak w stopniu zależnym od formy sprawczości, jaka przysługuje gatunkowi, do którego ono należy. Zastrzeżenie to sprawia, że samo pojęcie godności zostaje osłabione i rozmyte. Wydaje się, że problem rozszerzenia perspektywy zdolności w odniesieniu do pozaludzkich zwierząt musi jeszcze poczekać na bardziej szczegółowe opracowanie.

Interesująco prezentują się te miejsca, w których Nussbaum wchodzi w dialog z historią filozofii i etyki, choć charakter książki – przeznaczony dla czytelników niekoniecznie zaznajomionych z tymi dziedzinami – sprawia, że wątków tych autorka szerzej nie rozwija. Mamy jednak próbę osadzenia perspektywy zdolności zarówno w kontekście podziału na teorie deontologiczne i konsekwencjalistyczne (s. 93), jak i w historii idei filozoficznych, przez wskazanie wpływu, jaki na tę perspektywę wywarły takie tradycyjne kategorie jak arystotelesowskie dobre życie, stoickie prawo naturalne czy też myśl Adama Smitha (rozdział VII).

Zaletą perspektywy zdolności jest możliwość jej zastosowania w wydobywaniu na powierzchnię i rozwiązywaniu wielu współczesnych problemów społecznych. Pozwala ona dostrzec ich wieloaspektowość i wzajemne zależności. Poszczególne zdolności są ze sobą powiązane; posiadanie jednej umożliwia zdobycie kolejnych, a za nią następnych. Dla kobiet, które znajdują się w położeniu podobnym do tego, które stało się udziałem Vasanti, taką żywotną zdolnością (*fertile capability*) jest choćby umiejętność czytania i pisania, która pozwala na zdobycie lepiej płatnej pracy, co, przynajmniej do pewnego stopnia, umożliwia

samodzielność i decyzję o opuszczeniu domu, w którym doświadczało się przemocy. Z kolei brak dostępu do pewnych zdolności prowadzi do upośledzenia kolejnych sfer życia. Określenie zdolności o takich właściwościach w danym społeczeństwie pozwala na wypracowanie skutecznych programów przeciwdziałania problemom społecznym. Kolejną zaletą perspektywy zdolności jest możliwość uwzględnienia zmiennych niedostrzegalnych w innych teoriach, na przykład wpływu, jaki płeć czy rasa wywiera na liczbę życiowych możliwości wyboru.

Wybrane współczesne problemy społeczne zostają rozpatrzone z perspektywy zdolności w ostatnim, VIII rozdziale. Jednym z tych problemów jest bieda, teraz rozumiana nie jako brak środków, ale brak wolności dokonywania wyboru co do tego, w jaki sposób chcemy żyć i kim się stawać. Autorka wdaje się przy okazji w spór z rozwiązaniami zaproponowanymi przez Petera Ungera i Petera Singera, którzy twierdzą, że przekazywanie środków na rzecz organizacji charytatywnych jest moralnym obowiązkiem i sposobem na rozwiązanie problemu światowego ubóstwa. Sprawiedliwości nie da się osiągnąć przez filantropię, odpowiada im Nussbaum, to kwestia wypracowania instytucjonalnych rozwiązań.

Książkę uzupełniają dwa dodatki. W dodatku A autorka zaznacza możliwość włączenia do perspektywy zdolności rozwiązań wypracowanych przez ekonomistę Jamesa Heckmana. Z kolei w dodatku B odrzuca podział zaproponowany przez Amartyę Sena na wolność do dobrobytu i wolność do działania.

Książkę Nussbaum można potraktować jako głos wśród wielu innych coraz głośniej wyrażających niezgodę na społeczne nierówności. Nussbaum mówi nam, że jakość życia określają nie środki, ale zakres swobód: obszar ludzkiej wolności. Prawdziwie istotna jest równość wszystkich ludzi i godność każdego z nich z osobna. Pobrzmiwia w jej książce to samo hasło, które głoszą członkowie ruchu oburzonych: nie ma krajów biednych i krajów bogatych, są tylko biedni i bogaci ludzie. Zacierając granicę dzielącą pierwszy świat od trzeciego, Nussbaum przypomina, że probierzem osiągnięć rozwojowych są zdolności, którymi dysponują mieszkańcy danego rejonu ziemi, także, a może przede wszystkim ci najmniej uprzywilejowani, i że „wszystkie kraje są krajami rozwijającymi się jeśli weźmiemy pod uwagę kwestię rozwoju społecznego oraz walki o jakość życia i sprawiedliwość” (s. 16).

Olga Cielemęcka
Uniwersytet Warszawski

Nec Hercules contra plures

Peter Sloterdijk, *Gniew i czas. Esej polityczno-psychologiczny*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011

Polskojęzyczny czytelnik jak dotychczas miał okazję spotkać się z Peterem Sloterdijkem na kartach trzech jego książek: *Pogarda mas...*, *Krytyka cynicznego rozumu*, *O ulepszeniu dobrej nowiny...* Dzięki pracy translatorskiej Arkadiusza Żychlińskiego na łamach „Przeglądu